Należytość pocztowa op'acona ryczałtem.

Kraków, Niedziela 19 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404 000

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 240 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Druzgocąca krytyka traktatu angielsko-sowieckiego.

Handel z Rosją jest dla Anglji bez znaczenia.

Londyn. (AW.) Goddes, prezydent **angielskiego związku przemysłowców**, wygłosił wielką mowę na ogólnem zebraniu przemysłowców angielskich, odbytem z okazji rozpisania nowych wyborów. Sir **Goddes poświęcił całe swe przemówienie krytyce traktatu angielsko-sowieckiego.**

Traktat ten jest we wszystkich swych postanowieniach **najzupełniej bezcelowy.**

Nie można zrozumieć, dlaczego obywatel angielski, płacący podatki, ma dawać pieniądze tym, którzy łamią najuroczystsze nawet zabezpieczenia.

Angielski kapitał winien być skierowany do kolonji i na rzecz rozwoju handlu angielskiego, lecz nie dla popierania dłużnika, niezasługującego na zaufanie.

Ludzie niefachowi mają fałszywe wyobrażenie o handlu angielsko-sowieckim. **Handel ten stanowił przed wojną tylko 3 proc. bilansu handlowego Anglji** i nie należy przytem zapominać, że **w tych trzech procentach największa część towarów wywożono do związku sowietów.** Jest rzeczą conajmniej śmieszną przypuszczać, że traktat z sowietami wpłynąć może na zmniejszenie się bezrobocia. **Podobne eksperymenty polityki angielskiej kompromitują ją tylko.**

Kryzys rządowy wpłynie ujemnie na stosunki handlowe angielsko-niemieckie, gdyż Francja skorzysta ze sposobności i zawrze korzystniejszy dla siebie układ handlowy.

Na Białorusi sowieckiej ruch powstańczy rozrasta się.

Z Mińska donoszą do Warszawy **o niezwykle ożywionym ruchu powstańczym na Białorusi sowieckiej.** Na czele tego ruchu stoją byli **oficerowie armji rosyjskiej,** którzy występują pod pseudonimami **Borsuk i Oberon.** Przed kilku dniami oddział Borsuka stoczył zaciętą walkę w powiecie Duchowszczyńskim z oddziałem milicji sowieckiej, przyczem po obu stronach byli liczni zabici i ranni. Z powodu wielkiej przewagi oddziału milicji sowieckiej, **oddział Borsuka został rozbity, natomiast oddział Oberona zajął wieś Ordynki,** w powiecie Demidowskim. Ludność miejscowa **podrażniona rekwizycjami zboża na rzecz głodujących gubernji Centralnej Rosji sprzyja powstaniu i zgłasza się licznie do ich szeregów.** Z wielu wsi młodzież, która miała obecnie stawić się do poboru, ucieka do partyzantów. Rząd centralny Białorusi sowieckiej objawia żywe zaniepokojenie.

Z Wilna donoszą, że na **kierownika czerezwyczajki w Smoleńsku wyznaczony został Filipop,** znany okrutnik, który w latach 1919 i 1920 dał się poznać jako nieubłagany morderca. **Posyłał on dziesiątki i setki ludzi na rozstrzelanie.** Ze wszystkich stron gubernji smoleńskiej nadchodzą wiadomości, że chłopi zakopują zboże w ziemi, a

powstanie zaczyna ogarniać inne gubernie.

Wypadki mordowania urzędników sowieckich i napadów na oddziały czerwone zdarzają się coraz częściej.

——— o o o ———

Zbrojenia sowietów na morzu Bałyckiem.

Berlin. (AW.) Donoszą tu z Moskwy, iż **komisarjat marynarki postanowił wszystkie okręty dawnego typu przesunąć z Bałtyku na Daleki Wschód.**

Chodzi tu o grupę 25 okrętów wojennych. **Komisarjat postanowił wprowadzić do zatoki fińskiej najnowsze jednostki bojowe i zbudować tam szereg fortyfikacyj celem stworzenia bazy operacyjnej dla łodzi podwodnych.**

MANEWRY FLOTY CZERWONEJ.

Tallin. (AW.) Dzienniki estońskie donoszą: **Jesienne manewry floty czerwonej zakrojone są na większą skalę niż dotychczasowe ćwiczenia.**

Flota bałtycka Rosji **podzielona została na dwie grupy, z których jedna atakować będzie wybrzeża Zatoki Fińskiej,** przyczem usiłować będzie **wysadzić desant,** podczas gdy **2-ga grupa podjęła się obrony wybrzeży.** W manewrach tych wezmą udział dyginitarze, wojskowi i cywilni.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji

Białogród. 17 bm. Misję utworzenia gabinetu otrzyma najprawdopodobniej **Jowanowicz.** Sądzą, że **Jowanowicz będzie dążył do natychmiastowego rozwiązania skupczyny i rozpisania nowych wyborów.**

Wahabici zamierzają zjednoczyć wszystkich Arabów dla wspólnego zaatakowania Palestyny

Londyn. (PAT.) 17 bm. Jak donoszą z Kairo ogłoszony tam został komunikat, w którym między innemi jest powiedziane, że **jest bardzo mało prawdopodobnem, aby Wahabici zaatakowali terytorjum Egiptu,** natomiast jest możliwe, że przyszłą oni emisarjuszów **na półwysep synajski w celu skłonienia tamtejszych szczepów arabskich do przyłączenia się do armji sułtana ben Sauda dla wspólnego zatakowania Palestyny. Rząd Egiptu** — głosi komunikat — **zachowa jak najściślejszą neutralność.**

Polityka nowego gabinetu greckiego

Ateny. (PAT.) Na zgromadzeniu narodowem odczytał wezesaj popołudniu prezes ministrów **Michalopoulos** oświadczenie rządu, głoszące, że **główną troską rządu będzie przeprowadzenie ustawy konstytucyjnej pierwszej Republiki heleńskiej.**

W sprawie polityki zagranicznej oświadczył prezes ministrów, że w programie rządu dawniejszego nie zajdą żadne zmiany. Grecja życzy sobie szczerze pokoju i **wypełni wszystkie układy międzynarodowe, żąda jednak tego samego od innych państw.** Grecja pragnie **zacieśnić stosunki z królestwem SHS,** oraz z wszystkiemi innemi państwami.

Gen. Primo de Rivera generalnym komisarzem Marokka

Madryt. PAT.) Król przyjął dymisję wysokiego komisarza w Marokku generała Aispuru i **zamianował generała Primo de Rivera generalnym komisarzem i komendantem Marokka.** Generał Primo de Rivera pozostaje równocześnie na stanowisku prezydenta Dyrektorjatu.

Trzy mocarstwa pretendują do wyspy Wrangla.

Londyn. (AW.) **Kapitan okrętu amerykańskiego Herman** na wyspie Herald w pobliżu wysp Wrangla **zatknął flagę Stanów Zjednoczonych.**

Obok flagi angielskiej i sowieckiej powiewa tam obecnie trzecia flaga Stanów Zjednoczonych.

—o—

Następca tronu angielskiego u Forda.

Londyn. (AW.) **Książę Walji bawiący w Ameryce udał się do Detroit w odwiedziny do Henryka Forda.** Pobyt w Detroit książę wykorzysta **w celu zaznajomienia się z fabrykami Forda i z trybem pracy.** Pierwszego dnia po przybyciu na miejsce **książę Walji w ubraniu robotniczem stanął przy warsztacie.**

Wojna domowa w Chinach

przybiera coraz pomyślniejszy obrót dla rządu pekińskiego.

KLĘSKA TSANG TSO LINA.

Pekin. (PAT.) 17 bm. Wojska Tsang Tso Lina zostały odrzucone poza wielki mur chiński.

ZWYCIĘSKA LIKWIDACJA WALK POD SZANGHAJEM.

Londyn. (PAT.) Biuro Reutera donosi z Szanghaju, że walki pod Szanghajem zostały już jak się zdaje całkowicie zakończone. Liczne oddziały wojsk, które brały udział w walkach są już obecnie wysyłane do miejsc przynależności.

Do miasta przybył także marszałek Czi Sien Yuang, aby doprowadzić do uspokojenia.

Straż dla ochrony dzielnicy europejskiej będzie nadal utrzymana.

Szkody urządzone przez ostatnią wojnę domową wynoszą około sto miljonów dolarów. Odbudowanie kolei Szanghaj—Hang—Czau potrwa trzy miesiące.

P. P. Komisentów prosimy o natychmiastowe wyrównanie zaległości za miesiąc wrzesień w przeciwnym razie wstrzymamy wysyłkę pisma, również prosimy o niezbędne podawanie adresów na zwrotach.

Powstanie w Kantonie przeciw Sun-Jat-Senowi

Sun-Jat-Sen jest jak wiadomo przyjacielem Sowietów.

Londyn. (PAT.) 17 bm. Wedle wiadomości z Kantonu walki uliczne między korpusem ochotniczym zorganizowanym przez zamożniejszą ludność a wojskami w Sun Yat Sena trwają już od dwóch dni.

Straż obywatelska wzniosła barykady.

W czasie walk na wielu **punktach miasta wybuchł pożar, który spowodował szkody obliczane na 1 i jedna czwarta miljona funtów.** Sun Yat Sen twierdzi, że udało mu się usunąć z miasta wszystkie nieregularne formacje wojskowe.

Nadzieje Sun-Jat-Sena na Sowiety.

Moskwa. (AW.) Do portu Bamba w pobliżu Kantonu przybył okręt sowiecki „Worowskij“. Załoga została uroczyście przyjęta przez miejscowe władze chińskie. Sun Yat Sen przesłał załodze telegram powitalny, w którym zaznacza, iż **przybycie okrętu uważa za dowód przyjaźni istniejącej między Chinami a Związkiem Sowieckim, które będą wspólnie pracować nad zrównaniem wszystkich narodów i ras.**

Sensacyjny zwrot w aferze Starachowieckiej

Aresztowania wśród warszawskich bankierów.

Wielką sensację w Warszawie a szczególnie w kołach bankowych wzbudziły **aresztowania ostatnio dokonane w związku z fałszywemi akcjami Starachowieckimi. Aresztowano mianowicie znanych bankierów Korngolda i Wachlera, których współudział w aferze okazał się w toku dochodzeń.** Równocześnie ekspertyza sfałszowanych akcyj stwierdziła, że właśnie w danym wypadku nie mamy do czynienia z falsyfikatami. Akcje bowiem wydrukowano z oryginalnych skradzionych klisz. Dotychczas do dyspozycji organów śledczych znajduje się ponad 100 tys. sfałszowanych w ten sposób akcyj.

MINISTER SIKORSKI W PARYŻU.

Paryż. (PAT). Minister spraw wojskowych Sikorski w otoczeniu oficerów sztabu dziś rano **złożył wizytę marszałkowi Fochowi,** z którym dłuższy czas rozmawiał. Następnie minister Sikorski złożył wizytę wojskowemu gubernatorowi Paryża generałowi **Gourand** i ministrowi marynarki **Dumesnilowi.**

Po tych wizytach minister Sikorski **udał się do generała Nolleta** który zaprosił ministra na śniadanie. W śniadaniu tem oprócz ministra Sikorskiego wzięli udział ze strony polskiej poseł **Chłapowski,** pułkownicy **Żymirski, Kutrzeba i Kukowski,** attache wojskowy płk. **Kleberg** oraz adjutant ministra kapitan **Dygat.** Ze strony francuskiej byli oprócz generała Nolleta marszałek **Foch,** minister marynarki, podsekretarz stanu dla spraw aeronautyki Lorain Eygan, generał **Piagenau,** zastępca szefa sztabu generalnego, generał **Vidalon,** szef gabinetu ministra wojny, **Valetta,** szef gabinetu cywilnego ministra wojny, generał **Dupont,** szef francuskiej misji wojskowej — w Polsce, pułkownicy sztabu generalnego Dessa i Fournier.

We czwartek, 16 b. m., gen. Sikorski był przyjęty w towarzystwie posła polskiego, Chłapowskiego, **na audjencji u prezydenta republiki Doumergue.** Następnie udał się minister na Quai d'Orsay, gdzie został natychmiast przyjęty przez prezydenta ministrów **Herriota.**

Rozmowy z prezydentem republiki i prezydentem ministrów były długie i dotyczyły wszystkich zagadnień aktualnych, dla załatwienia których generał Sikorski wyjechał do Paryża. Generał Sikorski weźmie udział w pogrzebie Anatola France'a.

POSEŁ BATOR.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski“ podaje, że wiadomość o wstąpieniu posła Batora do klubu Chrześcijańsko-narodowego okazała się nieścisłą. **Bator bowiem wstąpi do Związku Ludowo- Narodowego.**

Powstanie w Gruzji.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune“ donosi z Konstantynopola, że powstańcy gruzińscy zniszczyli szereg rafinerji w okolicach Baku.

Kryzys gabinetowy w Szwecji

wynikł na tle kwestji rozbrojenia.

Sztokholm. (PAT.) 17 bm. Wyjaśniając powody ustąpienia gabinetu **Tryggera** komunikat oficjalny podaje następujące szczegóły. Premjer Trygger wyraził się, że wobec wypadków, które zaszły i postanowień dotyczących się obrony narodowej, można spodziewać się, że **bezpieczeństwo kraju będzie zagrożone.** Premjer wyraża zdanie, że **przed rozwiązaniem tak ważnego problemu jak rozbrojenie należałoby zaczekać na rezultaty konferencji rozbrojeniowej, która jest zapowiedziana na wiosnę.** Po przeprowadzeniu jednak konferencji z większością leaderów partji politycznych premjer przekonał się, że **większość z pomiędzy nich powzięła decyzję załatwienia sprawy powyższej podczas przyszłego posiedzenia Pagsdagu.** Po odbyciu tych narad premjer wraz z gabinetem podał się do dymisji. Król odbył konferencję z leaderem socjaldemokratów Brantingem, jak również z admirałem **Lindemanem** przedstawicielem konserwatystów, **Lefgrehem** przedstawicielem liberałów i **Ekramem** przedstawicielem radykałów.

Przed wyborami w Anglji.

Częściowe porozumienie konserwatystów i liberałów.

Londyn. (Tel. wł.). **W chwili obecnej można przyjąć, że do porozumienia między konserwatystami a liberałami doszło w 60 okręgach wyborczych.** W związku z powyższem należy zaznaczyć, że podczas ostatnich wyborów Labour Party uzyskała 70 mandatów jedynie dzięki rozproszeniu głosów partji konserwatywnej.

Stosunki między koserwatystami a liberałami **wyraźnie się zacieśniły.** Dzięki wycofaniu kandydata konserwatywnego w okręgu Paisley, **szanse Asquitha wzrosły, co znacznie podniosło temperaturę uczuć liberałów względem konserwatystów.**

Jednak porozumienie konserwatystów z liberałami nie idzie poza ramy akcji wyborczej. **Bliższemu kontaktowi są przeciwni konserwatyści.** Wśród tych ostatnich **wzrosło poczucie własnych sił.** Początkowo istniał u nich zamiar wysunięcia na czoło **Chamberlaina,** jako bardziej umiarkowanego. Ale pomysł ten nie znalazł uznania u większości stronnictw. Mógłby on znów się wyłonić, gdyby konserwatyści wraz z liberałami prawicowymi **Churchilla** nie uzyskali absolutnej większości, której się spodziewają.

Program tygodnia propagandowego

Ligi Obr. Pow. Państwa.

Kraków, 17 października.

Wczoraj odbyło się w wojew. krak. pod przew. woj. Kowalikowskiego posiedzenie wojew. Komitetu Ligi Obr. Pow. Państwa w sprawie Tygodnia propagandowego. Po przedstawieniu dotychczasowych prac Komitetu i programu Tygodnia zaznaczył inż. Król że prezes Czerw. Krzyża p. Greger udzielił na dzień 25 b. m. sali w Starym Teatrze na dancing na rzecz Ligi. Kina krakowskie ofiarowały znaczny ryczałt na cele Ligi z przedstawień w ciągu Tygodnia propagandowego. Towarzystwo oratoryjne pod kierownictwem dyr. Barańskiego bierze udział w uroczystem nabożeństwie na Wawelu w dniu 19 b. m. o godz. 9-tej wyznaczając ósemkę solową do śpiewu podczas mszy św. Odśpiewana będzie msza św. Moniuszki.

Artyści teatrów krakowskich samorzutnie zaofiarowali swą współpracę Komitetowi, urządzając w ciągu tygodnia szereg atrakcji, mianowicie we środę 22 lotne kabarety po wszystkich pierwszorzędnych kawiarniach i restauracjach bez opłacania wstępów. Nadto w piątek 24 b. m. odbędzie się obfitujące w atrakcje przedstawienie w teatrze im. Słowackiego połączone z kabaretem i tańcami.

We wtorek 21 we wszystkich teatrach odbędą się uroczyste przedstawienia. W teatrze im. Słowackiego będzie wygłoszone słowo wstępne. Spodziewać się należy, że w tym dniu publiczność tłumnie pospieszy do teatrów.

Na zakończenie Tygodnia w sobotę 25 odbędzie się dancing w Starym Teatrze.

Barbakan z powodu wystawy lotniczej będzie oświetlony rzęsiście elektrycznością, oświetlenie urządza elektrownia miejska wraz z Komitetem. Podczas wystawy codziennie w godzinach wieczornych będzie przygrywać muzyka.

Komitet rozdzielił PP. Kupcom, kawiarniom i restauracjom bloczki, których publiczność przy zakupach winna żądać.

W uroczystem nabożeństwie i pochodzie w dniu 19 wezmą udział cechy ze sztandarami.

W piątek 24 odbędą się prelekcje o lotnictwie i zadaniach lotnictwa w muzeum techniczno-przemysłowem oraz we wszystkich szkołach średnich krakowskich.

Kółko lotnicze uczniów wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie bierze bardzo czynny udział w pracach Komitetu, dzięki czemu Komitet ten intenzywniej może prowadzić swą akcję.

Od czwartku 23 b. m. rozpocznie się sprzedaż biletów na loterję fantową, na którą szereg kupców ofiarował znaczną ilość cennych fantów jak motocykl, kilka rowerów, maszynę do szycia, serwis i t. p. Fanty te będą wystawione w sklepie p. Rajaka. PP. Kupcy, którzy dotąd fantów nie ofiarowali zechcą je w imię doniosłości akcji Komitetu dostarczyć do województwa.

Z ziemic Polski.

ROZBUDOWA M. POZNANIA. „Dziennik Poznański“ przynosi interesujące szczegóły o daleko idących planach rozbudowy miasta, dzięki czemu Poznań w ciągu kilku lat stanie się prawdziwie wielkiem miastem. Między innemi miasto zamierza wybudować w najbliższym czasie nową rzeźnię i targowisko nad Wartą. Roboty wstępne już rozpoczęto. Nowa rzeźnia zajmie 12 hektarów przestrzeni. Pozatem na terenach, na których obecnie wznoszą się forty, zajmujące przeszło 500 morgów, powstanie nowa dzielnica miasta. Równocześnie wprowadzone będą roboty wodne, w szczególności wykończenie regulacji Warty. W tej samej stronie miasta buduje się obecnie nowy most, długości 80 metrów, którego budowa odbywa się w przyspieszonem tempie na trzy zmiany w dzień i w nocy i będzie zakończona w czerwcu 1925 roku, w 900 rocznicę śmierci Bolesława Chrobrego. Przy nowym moście stanie spiżowy pomnik króla. Część koryta Warty od mostu Staniszewskiego w dół ku północy zamieniona będzie w port. Pomiędzy rynkiem w nowej dzielnicy za kościołem św. Jana na Komandorji powstanie wielki, blisko 200-morgowy park miejski. Nadto zamierzona jest budowa wielkiego parku w Dębinie, obszaru około 1000 morgów.

GROŹBA NOWYCH STRAJKÓW W ŁODZI. W związku z odmową przemysłowców łódzkich, którzy nie zgodzili się na podwyższenie zarobków robotniczych o 15 procent, odbyły się zebrania Związków robotniczych. Związek klasowy postanowił wszelkimi środkami, nie wyłączając strajku, dążyć do uzyskania podwyżek. Związki narodowe określą swoją taktykę po zwołaniu walnego zgromadzenia robotników.

W TCZEWIE ODBYŁA SIĘ WIELKA MANIFESTACJA miejscowej ludności. Zebrani uchwalili protest przeciwko zamiarom niemieckim oderwania korytarza pomorskiego i Śląska od Polski.

W SPRAWIE SZKOLNICTWA ŻYDOWSKIEGO. Działacze żydowscy rozwinęli ostatnio szczególnie intensywną działalność w sprawie organizacji szkół żydowskich na terenie Rzeczypospolitej. W sprawie tej organizowany jest szereg wieców i odczytów, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Prelegentami są: Szołom Asz, Nomberg, Sagałowicz, Cejtlin, Zynger i inni.

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI W KATOWICACH Prezesem nowo zorganizowanego Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach został mianowany p. Piotr Pampuch, dotychczasowy dyrektor biura Sejmu śląskiego. P. Pampuch objął już urzędowanie i przystąpił do organizacji pracy w powierzonym mu urzędzie. Narazie przewidziane jest otwarcie pięciu powiatowych urzędów ziemskich z siedzibą w Katowicach, Rybniku, Lublińcu, Pszczynie i Cieszynie.

Walka wyborcza w Anglji.

Kraków, 19 października

(n.) Kampanja wyborcza w Anglji **rozpoczęła się** odrazu z całem **natężeniem.** I partja i wyborcy zdają sobie doskonale sprawę z ważności obecnych wyborów, które rozstrzygną o tem, czy czerwona fala, która zdawała się wzbierać w Anglji opadnie, czy też Anglja będzie musiała znosić inne eksperymenta, robione dla zjednania głosów komunistycznych, jak np. osławiona pożyczka bolszewicka.

Przebieg kampanji wyborczej zdaje się wskazywać, że w Partji Pracy wzmogły się wpływy komunistyczne. Np. niektórzy mowcy partyjni przyznają się otwarcie do komunizmu. — Wybory angielskie są ważne ze względu na interes innych państw Europy.

Klęska Mac Donalda, który był moralną głową międzynarodówki socjalistycznej, oznacza klęskę tej międzynarodówki, i pociąga za sobą odpływ tego prądu, który podnosił głowę we Francji, Szwecji, Danji.

Przedewszystkiem może się to odbić na p. Herriocie, najbardziej związanym swemi pracami politycznemi w Londynie, w Chequers i w Genui będącym in statu demissionis premjerem angielskim.

Kiedy przypomnimy sobie pewne szczegóły z dawnych wyborów, to przekonamy się, iż zwycięstwo Partji Pracy na przedostatnich wyborach nie było tak znaczne. W zeszłym roku, choć zyskała ona 50 mandatów, to jednak ilość głosów otrzymanych wówczas wzrasta tylko bardzo nieznacznie. W 1922 roku mieli oni 4.247.000 głosów, a w zeszłym roku 4.348.000. Różnica więc bardzo nieznaczna — parę procent.

Ułatwiło jednak walkę wyborczą socjalistom rozbicie głosów konserwatywnych i liberalnych, bowiem zwykle kandydat liberalny odbierał głosy konserwatywnemu, sam coprawda nie przechodził, ale torował drogę socjaliście, który choć bezwzględnej większości nie otrzymał, ale otrzymał względną większość, co w Anglji dla zdobycia mandatu wystarcza.

Obecnie jednak, chociaż do ścisłej zgody między liberałami i konserwatystami nie doszło, ale doszło do porozumienia w 60 okręgach wyborczych mającego na celu nie utrudnianie sobie stanowiska stawianiem obu kandydatur w tych okręgach, gdzie socjaliści w czasie ostatnich wyborów przeszli jedynie dzięki rozbiciu głosów liberalnych i konserwatywnych.

Konserwatyści w każdym razie stawiają swe kandydatury we wszystkich okręgach wątpliwych.

Programy sztandarowe wygłaszane przez mówców są mniej więcej następujące:

Konserwatyści piętnują oportunizm Mac Donalda co do komunistów, który się zamanifestował w skandalicznej próbie zatuszowania sprawy Campbella i w zawarciu szkodliwego dla Anglji traktatu z Rosją sowiecką;

Obiecują naprawić błędy rządu co do zniesienia „cet Mac Kenny“ i co do zaprzepaszczenia handlu między kolonjami a metropolją;

Zapowiadają walkę z bezrobociem nie przy pomocy czczych obietnic, ale przy pomocy racjonalnej ochrony przemysłu;

Co do polityki zagranicznej należy utrzymywać jak najściślejsze stosunki z dominjami, popierać Ligę Narodów i utrzymywać ścisłą przyjaźń i porozumienie z sojusznikami.

Ostatni pakt o arbitrażu i bezpieczeństwie międzynarodowem będzie poddany ścisłemu zbadaniu przez konserwatystów, gdy przyjdą do władzy (t. zn. rewizji).

Manifest liberalny atakuje rząd z powodu pożyczki sowieckiej, z powodu nie rozwiązania sprawy bezrobocia, program co do przyszłości ograniczają do zapowiadania reform w dziedzinie ustawodawstwa przemysłowego i górniczego.

Partja Pracy zachwala powodzenia Mac Donalda w Lidze Narodów i podaje jako rezultat jego polityki zbliżenie Francji z Niemcami. Dalej rozwija plany reform społecznych i walki z brakiem mieszkań i bezrobociem, jednak sprawę Campbella i inne zarzuty wysuwane przeciwko niemu pomija milczeniem.

Z tych programów należy podkreślić zapowiedź na większą skalę rozwijanej ochrony cłowej, oraz zbliżenia z sojusznikami w manifeście konserwatywnym, a zwłaszcza ustęp o zbadaniu paktu o arbitrażu.

Program liberalny jest bezbarwny.

W programie socjalistycznym należy silnie podkreślić powiedzenia o „zbliżeniu Francji z Niemcami“, ma ono ogromne znaczenie charakteryzujące zasady polityki zagranicznej Mac Donalda. Inne punkta są to frazesy obliczone albo na łatwowierność wyborców, albo dla zagranicy, poza tem pełno tam niejasności i niedomówień.

W każdym razie zwycięstwo konserwatystów jest niemal pewne.

Na tę pewność składają się rzeczywiste zmęczenie społeczeństwa angielskiego, naprężona atmosfera, jaka się ustaliła w ostatnich miesiącach rządów lewicy, częściowe porozumienie wyborcze liberałów z konserwatystami, znaczne zdemokratyzowanie partji konserwatywnej, która apeluje głównie do robotników i wogóle warstw niższych.

W każdym razie robione są kroki, które mogą utorować drogę dla porozumienia konserwatystów z liberałami w przyszłej Izbie Gmin. I uwzględniając zwyczaje angielskie na partji tej, jako że spowodowała ona upadek rządu i odwołanie się do narodu, ciąży pewnego rodzaju „moralny obowiązek“ do podjęcia tych rządów, a na opozycji nierobienie mu trudności, które to zasady całkowicie zastosowano do Mac Donalda.

W każdym razie Anglja zdaje sobie sprawę, że rządy konserwatystów spowodują ulgę i uspokojenie, zaś socjalistyczne, popadając coraz bardziej pod wpływy komunistów, mogą się skończyć i dla Anglji i dla Europy wprost katastrofalnie.

Przed zmianami w Rządzie.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“).

Warszawa. 17 października. Mówi się tu dużo o możliwości zmian w rządzie. Snute są różne kombinacje rekonstrukcyjne, których realność zapewne zapewne ujawni się dopiero po otwarciu sesji sejmowej, zaczynającej się 22 bm.

Powodów do pogłosek na ten temat jest kilka. **Jeden** — najbanalniejszy — to **przyzwyczajenie do perjodycznych zmian w rządzie,** wypadających u nas, niestety, mniej więcej co pół roku.

Drugi — to nieudana, lecz **żywotna,** przez samego premjera Grabskiego wysunięta w lipcu br., **próba konsolidacji stronnictw polskich, wyrażona w kombinacji „Thugutt — St. Grabski“.**

Trzeci — to **zaostrzenie się stosunku stronnictw do rządu,** ujawnione w ostatnich uchwałach klubowych, a będące zwykle zapowiedzią gotowości do przeprowadzania zmian w gabinecie.

Obecnie, po zdementowaniu plotek, związanych z osobą marszałka Rataja, przybywa **czwarty powód** w formie pogłosek **o rzekomej akcji na rzecz rekonstrukcji min. Sikorskiego,** o którym opowiada się dziś, że ma jakoby w Paryżu z przebywającym tam p. Thuguttem odbyć narady w tym celu, **by wysunąć na miejsce niemożliwego, zdaje się, do zatrzymania min. Skrzyńskiego — Ignacego Paderewskiego** itd. itd.

Ta ostatnia kombinacja wypłynęła podobno na tle starań **o uzyskania pożyczki w Stanach Zjednoczonych.**

Ale ostatnia pogłoska jest dosyć niewiarogodna. Trudno przypuścić, aby min. Sikorski przystępował do realizacji tej kombinacji bez uprzedniego porozumienia z premjerem Grabskim. Dlatego też do plotek o rzekomej „akcji“ min. Sikorskiego na terenie — paryskim! — nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi, chociaż **są one symptomatyczne dla ogólnego nastroju, powiedzmy nawet, przekonania, że zmiany w rządzie obecnym są nieuniknione.**

Nieuniknione są zaś głównie z tego względu, że ogólnem jest poczucie, iż rząd obecny, mimo wielkich zasług, jakie premjer jego położył w dziele sanacji Skarbu, **jest za słabym wewnętrznie, aby mógł podołać wymaganiom i trudnościom sytuacji.** Rząd p. Grabskiego zorganizowany został głównie pod hasłem budowy finansów państwa, a tymczasem **stanęły przed nim również zagadnienia czysto polityczne, jak sprawy mniejszości narodowych i kwestja bezpieczeństwa zewnętrznego państwa.** Złożony z ludzi przeważnie apolitycznych **musi prowadzić politykę czynną, a postulaty doby obecnej wymagają w dodatku, aby ta polityka była zdecydowana, jasna i silna.**

Należy pragnąć, aby **rekonstrukcja gabinetu,** która prawdopodobnie przystąpi po zebraniu się Sejmu i Senatu, **wyszła z jasnej i wyraźnej koncepcji rządu silnego, rządu politycznego.**

Wskutek braku większości parlamentarnej **rekonstrukcja taka może być osiągnięta jedynie na podstawie koalicji polskich stronnictw państwowych,** to znaczy tych, którym interes partyjny nie zasłania interesów państwa, które mają taką dojrzałość i kulturę polityczną, że z pewnych, słusznych z ich punktu widzenia wymogów programowych i personalnych umieją zrezygnować, jeżeli jest to potrzebne dla współpracy dla państwa z innemi stronnictwami, dla podparcia rządu i ułatwienia mu działalności.

Złudzeniem byłoby jednak mniemać, że w obecnych warunkach parlamentarnych mógłby powstać u nas rząd koalicyjny w ścisłem tego słowa znaczeniu. Do tego jeszcze nie doszły wewnętrznie polskie stronnictwa lewicowe, które swym ciałom kierowniczym pętają nogi i ręce zobowiązaniami partyjnemi, wymaganiami doktrynalnemi i dość chaotycznymi stosunkami, jakie wewnątrz nich panują.

Narazie więc możliwa byłaby do przeprowadzenia **koncepcja rządu koalicyjnego, ale pozaparlamentarnego w mniejszym lub większym stopniu, rządu, złożonego z polityków i fachowców, ale mającego zapewnione poparcie większości stronnictw polskich.** W tym jedynie duchu dokonana próba rekonstrukcji gabinetu obecnego, przy bezwarunkowem zapewnieniu p. Wł. Grabskiemu możności kontynuowania jego pracy nad budową finansów państwa, pracy owocnej, lecz znajdującej się dopiero w początkowej fazie, byłaby realną i pożyteczną.

Przed zebraniem się Sejmu.

PRZYJĘCIA W BELWEDERZE I U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa. (AW.) Przed otwarcie Sejmu 20 bm. prezydent Wojciechowski urządza w Belwederze uroczyste przyjęcie z udziałem sfer parlamentarnych i rządowych. W dniu otwarcia Sejmu 22 bm. wieczorem marszałek Rataj urządza przyjęcie dla prezesów, wiceprezesów klubów i wicemarszałków Sejmu.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) Porządek obrad pierwszego posiedzenia Sejmu w sesji jesiennej, wyznaczonego na dzień **22 bm. na godz. 4 popoł.,** zawiera jeden punkt, mianowicie **pierwsze czytanie projektu preliminarza budżetowego na rok 1925.**

EKSPOSE PREMJERA.

Warszawa. (Tel. wł.) Na jednem z pierwszych posiedzeń Sejmu, prez. ministrów Grabski wygłosi dłuższe ekspose z okazji wniesienia do Sejmu przedłożenia budżetowego na przyszły rok budżetowy.

W tem ekspose uwzględni prezydent ministrów bardzo szczegółowo **obecną sytuację gospodarczą państwa,** omówi **politykę finansową i eksportową,** a także zanalizuje warunki, w jakich rozwijać się ma w Polsce polityka gospodarcza. W tem ekspose znajdzie należyte oświetlenie zarówno **kwestja naszego bilansu,** jakoteż będące w przygotowaniu **umowy handlowe Polski** z państwami sąsiedniemi.

Budżet na rok 1925.

Warszawa. (AW.) Preliminarz budżetowy na rok 1925 jest **całkowicie zrównoważony** i po stronie wydatków i dochodów określa się w pozycjach **miljard 981 miljonów złotych.**

Suma wydatków **na administrację wynosi 1 miljard 830 miljonów złotych,** a zwiększenie jej w porównaniu z rokiem ubiegłym spowodowane zostało **podwyższeniem płac urzędniczych, dodatkiem na mieszkania, zwiększeniem wydatków na wzmocnienie ochrony granic,** wznożeniem **spłat długów krajowych** i zagranicznych i uregulowaniem emerytur i uposażeń. Poza tem **wykazuje zwiększenie budżet oświaty,** który wynosi 10 proc. całkowitego budżetu, gdy w zeszłym roku wynosił 9 proc.

W budżetach przedsiębiorstw państwowych najważniejszą pozycję zajmują **wydatki inwestycyjne kolei w sumie 86 miljonów zł.** Będą one pokryte czystym zyskiem, który przyniesie ministerstwo kolei w sumie 36 miljonów. Pozostałe **50 miljonów złotych przeznaczono na inwestycje.** W razie powodzenia 10 proc. pożyczki kolejowej, ma ona być użyta na nadzwyczajne inwestycje kolei.

Wszystkie wydatki państwowe pokryte będą dochodami, które przedstawiają się, jak następuje: **daniny publiczne zł. 713.635 miljonów, w roku 1924** — 650.038 zł., z czego na **podatki bezpośrednie przypada 325.085 miljonów,** na **pośrednie 98.750 miljonów, monopole państwowe** w roku 1925 **przyniosą 356 miljonów złotych,** gdy w roku 1924 włącznie z dochodami ze spirytusu przyniosły 189 miljonów złotych.

Niebywały skandal w życiu parlamentarnem

Skandalu takiego dopuścił się sejm kowieński, aprobując fakt sfałszowania stenogramu mowy posła polskiego Wołkowskiego.

Kowno. (AW). „Dziennik Kowieński" opisuje niebywały w życiu parlamentarnem **fakt sfałszowania stenogramu przemówienia posła polskiego Wołkowskiego, wygłoszonego z mównicy sejmu kowieńskiego.** Dłuższe przemówienie posła frakcji polskiej, **posiadające wybitne znaczenie polityczne i traktujące o stosunku do rządu została w stenogramie zanotowane w kilku słowach w zniekształconej formie i podane do wiadomości publicznej.**

Interwencja posłów polskich u marszałka sejmu odniosła ten sukces, że **incydent przekazano plenarnemu zgromadzeniu sejmu do zlikwidowania.** Sejm kowieński **większością 30 głosów przeciwko 21 odrzucił wniosek frakcji polskiej, domagający się skorygowania przemówienia posła polskiego i w ten sposób przeszedł nad całą sprawą do porządku dziennego, sankcjonując fakt sfałszowania stenogramu.**

Nasze koleje żelazne.

Ciekawa statystyka pracy parowozów.

W ub. miesiącu specjalna komisja przy Dyrekcji Kolei w Katowicach, opracowała tablicę poglądową z parowozem, w przekroju, na której obrazowo przedstawiono jak cieplo, uzyskane z węgla, spalonego w parowozie, zużywane jest przez parowóz, oraz jakie straty są przy przetwarzaniu energji, zawartej w węglu, na energję niezbędną do użytecznej pracy parowozu.

W popielniku pod postacią popiołu i miału, przelatującego przez ruszty, traci się przeciętnie 3 procent energji. Z paleniska do kotła przechodzi 97 procent. Promieniowanie zabiera 3 proc. — 50 kg. W dymnicy osiada w postaci popiołu i sadzy 3 procent — 50 kg. Przez komin uchodzi w postaci dymu, tlenku i iskier 26 procent — 442 kg. (przeszło jedna czwarta część!). Do cylindrów (tłoków) dochodzi tylko 65 procent pierwotnej energji, z której parowóz zużywa 8 procent (135 kg. na 100 klm.), reszta uchodzi z parą odlotową 57 procent — 973 kg. Parowóz traci na przezwyciężeniu tarć w poszczególnych swych częściach 1 i pół proc., a zatem reszta energji, 6 i pół procent idzie na pracę pożyteczną 110 kg.

Z powyższego wynika, iż **tylko jedna piąta część węgla spalonego na ruszcie byłaby dostateczną dla wykonania normalnej pracy parowozu, reszta zaś cztery piąte idzie na stratę. Przy nieumiejętnem i niestarannem opalaniu parowozu straty te znacznie się zwiększają,** z czego powstają niedopuszczalne przepały.

Wydatki na opalanie parowozów w Polsce wynoszą rocznie 25 procent ogólnych wydatków sieci kolejowej. **Zła i niedbała obsługa paleniska daje olbrzymie straty w zużyciu paliwa.** Dobra i umiejętna obsługa daje 20 procent oszczędności węgla, niedbała zaś obsługa parowozu daje do 40 procent strat.

Wobec tego **kolejarze winni dążyć do oszczędnego palenia i ścisłego przestrzegania następujących przepisów zasadniczych:**

Obsługa maszyn winna: dbać o należyte utrzymanie rusztu i sklepienia w palenisku; utrzymywać w czystości płomieniówki, dymnice i popielnik; usuwać nieszczelności tłoków, suwaków, wentyli, dymnicy etc. gdyż para, uchodząca przez szczeliny, niepotrzebnie marnuje węgiel; dla utrzymania równego ogniwa dorzucać węgiel małemi ilościami; pracować przy większym otwarciu przepustnicy, regulując stopień napełniania cylindrów, kocioł zasilać wodą w czasie stosownym; regulować dopływ powietrza przez otwieranie klapy popielnika w kierunku jazdy; baczyć, by dym, wychodzący z komina, był koloru jasnoniebieskiego, a nie dopuszczać koloru czarnego, co dowodzi złego spalania węgla; węgiel rozbijać i zlewać wodą; unikać używania dmuchówki; nie rusztować paleniska podczas pracy parowozu; uważać na prawidłowy rozdział pary; kurki cylindrowe otwierać tylko dla usunięcia pary zgęszczonej.

Służba ruchu winna: nie przetrzymywać zbytecznie pociągów; zestawiać pociągi o składzie normalnej wagi, przetokowanie prowadzić celowo dla uniknięcia zbytecznej pracy parowozu, pociągi zestawiać tak, żeby na stacjach było jak najmniej przetokowania; unikać jazdy parowozów luzem oraz nie zatrzymywać pociągów przed sygnałami wejściowymi.

W końcu tablica zawiera następujące wezwanie:

Polacy Kolejarze! Wielka odpowiedzialność ciąży na Was przed społeczeństwem. Swoją **sumienną pracą w oszczędzaniu paliwa przysparzacie dochodu Państwu, spełniacie swój obowiązek obywatelski i budujecie przyszłość dla siebie i Ojczyzny. Kto nie szanuje mienia narodowego — nie jest godnym miana obywatela Polaka kolejarza.**

Świat kobiet.

SZLACHETNY KAPRYS MILJADERKI.

Z dniem 1 bm. zaczęła figurować na liście sprzedających w pewnym ogromny magazynie mód w Nowym Jorku, nazwisko żony miljardera, p. **Morgan-Belmont.** Pani ta, będąca z jednej strony bratanicą „króla kolejowego" **Morgana,** jest z drugiej strony synową, jeśli nie „króla", to w każdym razie „potentata kolejowego" **Belmonta.** Żyje ona zgodnie ze swym mężem, który zajęty jest administrowaniem ich olbrzymią fortuną.

Zapytywana o powód, jaki ją skłonił do przyjęcia na siebie dość uciążliwej funkcji sprzedawczyni w magazynie mód, odpowiedziała pani Morgan-Belmont, że głównym powodem kroku, bądź jak bądź, bardzo niezwykłego ze względu na jej sytuację życiową, były **nudy i pustka, jakie otaczały ją w środowisku, w którem obracała się od dzieciństwa.**

Pracując, jak tyle kobiet w Ameryce, ma nadzieję, że znajdzie cel w życiu i przestanie... się nudzić.

Czy za przykładem p. Morgan-Belmont pójdą inne kobiety ze sfery „400 bogaczy", zamieszkujących „5. Avenue" w N. Jorku — wątpić jednak wolno, bo trzeba być kobietą niezwykłą, aby zamienić — choćby na kilka godzin dziennie — pobyt we wspaniałym pałacu na stanie za ladą sklepową.

WNUCZKA KROLA APASZÓW PARYSKICH.

Pani **Ludwika de Seitenac** jest w tej chwili jedną z najbardziej popularnych osobistości paryskiego świata. Przed tygodniem jeszcze miała salon, dobrobyt, wygody, w domu jej bywali politycy, uczeni i poeci. Wszystko to pierzchło, jak mara senna: pani Ludwika rzuciła dom, męża i bogactwa, idąc za głosem krwi.

Najbliższe grono przyjaciół uważało panią de Seitenac za osobę ekscentryczną, a ekscentryczność jej przejawiała się w tem, iż przepadała za apaszami. Śpiewała ich pieśni, lubiła posługiwać się ich językiem, a mąż nie mógł jej zrobić większej przyjemności, jak zaprowadzić do knajpy, gdzie zbierają się ci kawalerowie księżyca, wraz z swemi damami.

Pocichutku opowiadano sobie, iż pani Ludwika jest wnuczką sławnego paryskiego apasza, znanego w czasach ostatniego cesarstwa pod nazwą „Ludwik Dumny". Apasz ten zginął bohaterską śmiercią w czasie obrony Paryża w roku 1871 i po śmierci przyznano mu za waleczność Legję honorową. Syn „Ludwika Dumnego", naówczas kilkunastoletni wyrostek, odziedziczył po ojcu wcale piękny majątek i stał się szanowanym i poważanym obywatelem paryskim. Jakiś czas był nawet radnym miejskim. Miał jedną tylko córkę, Ludwikę i wydał ją za przedsiębiorcę okrętowego de Seitenaca, pochodzącego ze starej prowansalskiej rodziny.

Od pewnego czasu wnuczka „Ludwika Dumnego", licząca w obecnej chwili 30 lat życia, poczęła zdradzać niepokój. Znikała tajemnie z domu, błądziła po podejrzanych ulicach, wreszcie spotykano ją w towarzystwie niepewnych ludzi. Skoro mąż zrobił jej z tego powodu wymówki, postanowiła skończyć z wygodnem życiem. Pozostawiła wszystkie swe suknie i klejnoty mężowi, zniknęła z domu i przystała do apaszów. Na pożegnanie napisała list do męża, zaklinając go, aby nie miał żalu i przebaczył jej, lecz dotychczasowe życie dusi ją i przygniata. Chce żyć na wolności wśród tej sfery, z jakiej pochodził jej dziadek bohater.

Pani Ludwika znalazła odrazu opiekuna w osobie jakiegoś zdeklarowanego nożowca, Filipa, karanego kilkakrotnie i obserwowanego przez policję. Wolała jednak pójść na niepewny los z nożowcem, niż więdnąć w kwietyźmie damy z towarzystwa.

DZIEWCZĘTA AMERYKAŃSKIE CHCĄ WYBIERAĆ PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Dziewczęta amerykańskie płoną z niecierpliwości, aby wreszcie skorzystać z otrzymanego prawa głosu i zaważyć na szali podczas wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Pod przewodnictwem więc pewnej panny, nazwiskiem Margaret Veille, siostrzenicy Wilsona, utworzyły związek: „Batallion of fighting bobs", do którego należeć mogą tylko dziewczęta ostrzyżone „na chłopca". Panny te chcą głosować za La Folettem, którego uwielbiają z powodu podobieństwa... fryzury. La Folette ma bowiem bujną czupryne i panny są zdania, że jest to najlepszy argument polityczny.

Zdrowie ludności miast w Polsce.

Dlaczego dzieci nie powinny pić alkoholu?

II.

W szkołach powszechnych chłopcy, używający napojów alkoholowych, stanowili 69.5 procent, dziewczęta 61,5 proc., czyli razem 65,7 proc. (Wszystkie 8 zbadanych 7-letnich — piły!) **piją te wszystkie dzieci przeważnie wódkę** — czyli napój, ze względu na wielką zawartość alkoholu **najbardziej szkodliwy (70 oświadczyło, że używa „wszelkich trunków"** (były to przeważnie **dzieci szynkarzy i restauratorów).** Kilkoro dzieci **przyznało się do używania denaturatu!!** Większość dzieci nie pamięta, kiedy zaczęły pić. Z odpowiedzi jasno wynika, że początek spożywania alkoholu powstał **pod przymusem otoczenia domowego.** Przeszło 50 procent chłopców i dziewcząt oświadczyło, że **piją „chętnie".** Przeważająca liczba (ponad 80 proc.) pije w święta, przyczem do świąt często zaliczają popołudnie sobotnie „po wypłacie". **Codziennie pije 4.4 proc. chłopców i 8.3 proc. dziewcząt!...** Badania przeprowadzone były przeważnie w dzielnicach robotniczych.

Z ogólnej liczby zbadanych 528 uczniów i uczenic **piło 66,5 procent.**

Na podstawie swych badań autor dochodzi do wniosku:

„Główną przyczyną szerzenia się alkoholizmu wśród dzieci jest **przykład najbliższego otoczenia i przedewszystkiem rodziców, którzy nawet nieraz rozmaicie do tego swe dzieci zmuszają".** W walce z klęską alkoholizmu wśród dzieci autor nadaje szczególne znaczenie rozwojowi sportu. Najzupełniej słusznie. Ale i nasz sport musi być zupełnie wolny od alkoholizmu, gdyż w przeciwnym razie szkodliwym się staje.

Cóż robić, aby zwalczyć alkoholizm wśród dzieci, a w ten sposób przygotować grunt dla istotnie skutecznej walki z alkoholizmem w przyszłości?

Oto należy **uświadamiać społeczeństwo, rodziców i wychowawców o szkodliwości używania alkoholu.** Dzieci winny słuchać wykładów obowiązkowych z tej dziedziny. Należy **zakładać organizacje abstynenckie wśród dzieci,** (w Anglji do abstyneckiego „Związku nadziei" należy 3.500.000 dzieci i młodzieży), **koniecznem jest, aby Państwo popierało wszystkie takie wysiłki.**

Ponad wszystkiem góruje jeden sposób niezawodny i najpewniejszy: przykład własny. Jeżeli w rodzinie panuje absolutna trzeźwość, niemal wykluczonem jest, aby dziecko oddało się alkoholizmowi. Wykład i nauki nauczycielskie tylko wówczas będą skuteczne, gdy płynąć będą z głębokiego wenętrznego przekonania, opartego na abstynencji własnej i gruntownej znajomości przedmiotu. Wszelkie inne sposoby walki z alkoholizmem opierać się winny na tym podstawowym warunku: **trzeźwość domu i nauczyciela.**

Słusznie mówi dr Szczęsny Bronowski: „Ludzkość, rządy i narody, jeśli się troszczą o dalszy swój rozwój i swą pomyślniejszą przyszłość, **winny całą swą energję państwową i społeczną skierować ku zwalczaniu wszelkimi środkami alkoholizmu wśród dzieci i u dorosłych.**

Żaden hodowca zwierząt nie poi małych alkoholem — bo wie, że wskutek tego zniszczeją i zginą, ale **pan stworzenia, szczycący się swym rozumem, zatruwa z jakąś pasją dzieci swe** — częstokroć już w łonie matek — trucizną alkoholową.

Z KRAJU.

KURS TEORJI OGRODNICTWA TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI WE LWOWIE rozpocznie się jak ubiegłych lat dnia 4-go listopada br. o godz. 16-tej (4 pop.). Wykłady odbywać się będą codziennie między godzinami 16-stą a 19-stą w sali Towarzystwa Gospodarskiego. ul. Kopernika 20.

Wpisy przyjmuje Biuro Oświatowe Tow. Gospodarskiego od 11—1-szej. Opłata za cały kurs wynosi 40 zł. Kurs trwa 4 miesiące. do 1 marca. Program obejmuje wykłady z uprawy roli i nauki o nawożeniu. fizjologji roślin. warzywnictwa, szkółkarstwo, sadownictwo, owocarstwo. ogrodnictwa ozdobnego, kwieciarstwa. nasiennictwa, pszczelnictwa. tudzież wiadomości pomocniczych. jako to o szkodnikach i o przerobach owocowych.

Od kandydatów wymagane tylko zainteresowanie się przedmiotem i chęć wiedzy. Z końcem wykładów będą przeprowadzane colloquia. Absolwenci otrzymują świadectwa i mogą być przyjęci na roczną praktykę w Zakładach Ogrodniczych Tow. Gosp. W. M. „Fredrów" w Bieńkowej Wiszni pod Rudkami.

Ku czci sławnych Polaków.

POMNIK KOŚCIUSZKI W ŁODZI.

Magistrat łódzki powziął projekt postawienia pomnika Tadeusza Kościuszki. Już dawniej ogłoszono konkurs — nadesłano 18 prac, ale wskutek trudności finansowych sprawę pomnika odłożono.

Obecnie zaś Magistrat powrócił do projektu wystawienia pomnika Kościuszki na Placu Wolności.

Będzie ogłoszony ponowny konkurs, przyczem Magistrat stoi na stanowisku. że projekty pierwszego w Łodzi pomnika Naczelnika Narodu muszą posiadać wysoką wartość artystyczną.

— —

W 75-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI FR. CHOPINA.

W 75-tą rocznicę śmierci Fr. Chopina zebrał się w Warszawie w sali Rady miejskiej Komitet budowy pomnika Chopina w Warszawie. Rektor Ponikowski zdał sprawę z poczynań od czasu zawiązania się komitetu budowy. Działalność dotyczyła głównie urządzania koncertów dochodowych. Wpływały też z różnych stron ofiary bezpośrednie, choć nie tak obficie, jak na to liczono. Urządzano również szereg koncertów i przedstawień na prowincji, skąd komitety miejscowe pozlewały wpływy do Warszawy. P. rektor Ponikowski wyraził nadzieję, iż obecny rok jubileuszowy Chopina (75-lecie urodzin) pobudzi ofiarność szerokich warstw wielbicieli wielkiego mistrza tonów i dzięki temu uda się rychło rozpocząć walną pracę: nad odlewem projektu W. Szymanowskiego i wyborem miejsca pod budowę. Skarbnik komitetu, p. dyr. Solański, zdawał sprawę ze stanu kasowego. oświadczając, iż **komitet posiada dotychczas na cele budowy około 50.000 fr. franc.**

Ażeby pchnąć akcję dalszą na szersze tory, zwiększono skład komitetu wykonawczego, powołując do jego grona szereg poważnych osobistości.

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

ANATOL FRANCE O KOBIECIE.

Kobieta jest szczerą, o ile nie popełnia zbytecznych kłamstw.

Kobieta musi wybierać: z mężczyzną kochanym przez kobiety nie jest pewna jutra, z mężczyzną obojętnym dla kobiet nie jest szczęśliwą.

Z KRAKOWSKIEGO BRUKU.

CO SIĘ SŁYSZY NA PLANTACH KRAKOWSKICH?

— Przed twoim obrazem na wystawie stałem wczoraj chyba z godzinę.

— Tak ci się podobał?

— Poprostu nie mogłem wykombinować, skąd wywałeś tyle grosza na tak wspaniałe ramy.

Życie i sąd.

WYKRADANIE DOLARÓW Z LISTÓW.

Niejednokrotnie zdarzało się, że dla oszczędzenia kosztów przesyłki pocztowej, wysyłano z drugiej półkuli święta do rodzin tutejszych banknoty dolarowe w listach zwykłych. Również bardzo często ginęły dolary bezpowrotnie, wyciągane z owych listów. Do takich specjalistów należał podurzędnik pocztowy Antoni Wójcicki. który jeździł ambulansem pocztowym na przestrzeni Jarosław—Sokal, od r. 1919 do połowy czerwca br. Przez cały ten czas **otwierał Wójcicki odpowiedniem narzędziem listy i jeśli znalazł banknoty, rabował je, poczem listy zaklejał gumą i oddawał na stacjach kolejowych.** Powinęła mu się wreszcie noga. **Śledztwo wykryło, że skradł on 152 dolarów, 40 franków francuskich, 18 koron czeskich, 10 marek niemieckich, a ponadto zabierał z przesyłek pocztowych mydełka, cukierki itd.** — Onegdaj odbyła się przeciw Wójcickiemu rozprawa karna przed lwowskim trybunałem orzekającym. Obok niego zasiadła na ławie oskarżonych Bronisława Pęcakówna z Jarosławia, oskarżona o udział w zbrodni kradzieży przez nabywanie kradzionych rzeczy.

Po przesłuchaniu świadków **trybunał skazał Wójcickiego na półtora roku ciężkiego więzienia, Pęcakównę na sześć miesięcy ciężkiego więzienia.**

Bunt więźniów i krwawe starcia z wojskiem w Samborze.

Pogrom straży więziennej. — Miasto widownią zaburzeń. — Interwencja wojska. — Strzały. — Zabici i ranni. — Powtórne rozruchy.

W Samborze wybuchł we wtorek wieczorem **bunt więźniów w tamtejszem więzieniu Sądu okr. karnego.** Miasto stało się widownią **krwawych zaburzeń i walk z rozwścieczonymi „rebeljantami"**, którzy

po „zwycięstwie", odniesionem nad strażą więzienną, rzucili się nawet na spieszące straży z pomocą wojsko.

W czasie strzałów, oddanych do więźniów. **kilkunastu ich zraniono, jednego zaś, nazwiskiem Michał Berehulak, zabito.**

Wojsko kordonem otoczyło więzienie. W nocy rozruchy ustały wczoraj jednak około południa

bunt ponowił się ze wzmożoną siłą.

Miasto zmieniło wygląd. **Na ulicach wszędzie wojsko i tłumy publiczności**, poruszone ustawicznie najrozmaitszemi pogłoskami i chwilami skłonne do paniki.

Przyczyną buntu ma być rzekomo niedostateczne odżywianie więźniów.

Z piekła dni dzisiejszych.

Tragedja głodnego inteligenta.

Z nędzy poderżnął gardło żonie i sam siebie ciężko pokaleczył.

W Warszawie przy ul. Pawiej w maleńkim pokoiku mieszkał z żoną i małem dzieckiem 35-letni Stanisław Jakubik. były urzędnik korporacji bałtyckiej.

Jakubik **przed rokiem „został zredukowany" i znalazł się wraz z rodziną na bruku.** Zaczęła się nie-kończona wędrówka po urzędach i biurach i proszenie o jakieś zajęcie, cała ta **męczeńska kalwarja, która tak dotkliwie daje się we znaki coraz liczniejszym, niestety, bezrobotnym.**

Rok tych utrapień przeżyli Jakubikowie, sprzedając powoli wszystko, co można było sprzedać. Przed tygodniem **Jakubik zachorował na rozstrój nerwowy.**

Wreszcie doszło do katastrofy. Gdy Jakubikowa wychodziła rano przed siódmą na targ, by za pozostałe grosze kupić coś-nie-coś do zjedzenia. mąż rzucił się naprzeciw niej. zasłaniając ramionami drzwi, by nie opuszczała mieszkania. W pewnej chwili **z piersi chorego wybuchł głośny szloch i Jakubik zatrząsł się cały.**

Zdziwiona żona podeszła ku niemu i wówczas **niespodzianym ruchem Jakubik porwał ją za szyję, z za rękawa dobył noża i podciął jej gardło. Trysnęła krew.** Szamocząc się z niepoczytalnym Jakubikiem, **zdołała wyrwać się z objęć i z krzykiem wybiegła na korytarz.**

Gdy po chwili weszła z sąsiadami do mieszkania, **na środku pokoju leżał mąż w kałuży krwi.**

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

Jakubikowa, której lekarz pogotowia zeszył podcięte gardło. została w domu.

——— o — o ———

Rozwiedziona żona ziemianina zabija się na nocnem rendez-vous.

W Warszawie onegdajszej nocy w hotelu „Sport" przy ul. Nowosenatorskiej rozegrał się krwawy dramat.

Około godz. 1 w nocy do hotelu przyjechał dorożką jakiś elegancko ubrany mężczyzna w towarzystwie również wytwornie odzianej damy.

Gość, którego zarządzający znał z niedawnego przed dwoma tygodniami pobytu w hotelu — zażądał numeru. Niebawem oboje przybyli znaleźli się w pokoju nr. 19. **Mężczyzna przedstawił do zameldowania książeczkę oficerską,** wydaną dla porucznika rezerwy, **Włodzimierza Szoten-Wolskiego.** Towarzyszkę swą p. **Wolski polecił zameldować, jako swą małżonkę.**

Wkrótce potem zarządzający hotelem zauważył, jak **towarzyszka Wolskiego zeszła do telefonu i nawiązała rozmowę z jakimś mężczyzną.** O czem mówiła nie słyszał, gdyż telefon mieści się w szafce. Po rozmowie skierowała się z powrotem do pokoju.

Nagle **przed godz. 3 w nocy, jakiś mężczyzna zawiadomił przez telefon administrację hotelu, że popełnione w niem zostanie samobójstwo przez kobietę, która przybyła tam z mężczyzną.** Zarządzający hotelu pobiegł szybko na schody, zbliżył się ku drzwiom pokoju nr. 19 i począł nadsłuchiwać. Nie dosłyszał żadnej rozmowy, natomiast spostrzegł, że **w chwilę po zbliżeniu się jego do drzwi zgaszone zostało wewnątrz światło.**

Zarządzający zeszedł z powrotem do kancelarji. **W kilka minut potem rozległ się głuchy trzask.**

Z pokoju nr. 19 wybiegł Wolski, wzywając pomocy. Gdy służba pobiegła na piętro, **ujrzała ociekającą krwią towarzyszkę Wolskiego.**

Wezwano pogotowie i zawiadomiono policję. Gdy w kilkanaście minut potem przybył

lekarz stwierdził już tylko śmierć, która nastąpiła wskutek rany postrzałowej, zadanej w serce.

W tym samym czasie zjawiła się policja. Wszedłszy do pokoju, ujrzano leżący obok łóżka mały rewolwer, systemu buldog. **Na ręku trupa młodej kobiety widniał jeszcze ślad okopcenia od wystrzału.** Na zapytanie, kim jest zabita — **Wolski pospieszył z wyjaśnieniem, iż to 32-letnia Irena Baczyńska, z którą znał się od trzech lat.** Wskazał, jako miejsce zamieszkania ul. Krzywe Koło nr. 2.

Na stole policja znalazła kartkę ze słowami „sama odbieram sobie życie, powodem jest nieszczęśliwa miłość do J.".

W torebce znaleziono pozatem **trzy zapieczętowane listy,** oraz kartkę z numerem telefonu, pod który Baczyńska **prosiła, by zadzwonić i zawiadomić o jej śmierci. Telefon ten, jak się okazało, należał do inż. J. M.**

Zawiadomiony o wypadku zjawił się nad ranem z wiązanką świeżych kwiatów i złożył je na zwłokach. Z dalszych wyjaśnień ustalono, że **Baczyńska rozeszła się przed dwoma laty z mężem swym, obywatelem ziemskim.** Mieszkała przez czas pewien przy kuzynce swej Woińskiej. Od roku zamieszkiwała u ciotki swej Komorowskiej.

Wczoraj wieczorem Baczyńska odwiedziła Woińską. której mąż jest st. dozorcą więzienia. Po wyjściu **Woiński stwierdził z przerażeniem, że pochwa od rewolweru jest pusta.** Natomiast znajdowała się tam kartka tej treści: **„Nie martwcie się, ja nic sobie nie zrobię. Wzięłam rewolwer potajemnie, gdyż wiem, że dobrowolnie byście go mnie nie dali".**

Z zeznań Woińskiej wynika, że

Baczyńska kochała się w inżynierze M., lecz bez wzajemności

i to było powodem samobójstwa.

Z CHWILI

BEZ KOMENTARZY.

W „Kurjerze Ilustrowanym krakowskim" czytamy następującą notatkę p. t.:

„KONFERENCJE MARSZ. RATAJA Z WYBITNYMI PRZEDSTAWICIELAMI STRONNICTW SEJMOWYCH.

Warszawa, 16 października. (Wir) Marszałek Rataj odbył dziś konferencję z prezesem „Piasta" Witosem i posłami Marjanem **Dąbrowskim** i drem Rozmarynem."

Stanowczo ilość wybitnych posłów w naszym Sejmie niepokojąco wzrasta.

Reichertowa wspólniczką nadużyć męża.

Kraków, 18 października.

Śledztwo policyjne w sprawie defraudacji Reicherta ustaliło **nowe szczegóły,** tyczące się jego nadużyć. Reichert poza spekulacją wyrobami tytoniowemi — o czem wczoraj donosiliśmy — trudnił się także w czasie spadku marki polskiej **skupywaniem wielkich ilości bonów skarbowych,** a mając, jako urzędnik skarbowy, wczesne informacje o zwyżkach kursowych bonów sprzedawał je w odpowiedniej chwili z kolosalnym zyskiem. Pieniądze w ten sposób uzyskane obracał już to na powiększenie znacznego i tak majątku swego w nieruchomościach, bądź też użył je na prowadzenie interesów **meblami, fortepianami, kosztownemi dywanami** i t. p.

Gdy Reichert w czerwcu br. objął kierownictwo kasy skarbowej Nr. 1, wówczas spekulacje swe jeszcze bardziej **rozszerzył.** Wykorzystując pieniądze, leżące w kasie, pożyczał je licznym giełdziarzom za pośrednictwem Sterna, który pobrał w ten sposób od Reicherta 99.108 zł. kilkadziesiąt dolarów St. Zjednoczonych, oraz 117 dolarów kanadyjskich.

Przez ubiegłe dwa dni organa policyjne **przesłuchiwały żonę Reicherta,** która po długich indagacjach **przyznała się, że o defraudacji męża dowiedziała się na kilka dni przed jego ucieczką z Krakowa i że była powiadomiona o planowanym jego wyjeździe.** Reichertowa będzie odpowiadać **za zbrodnię współwiny w defraudacji męża.**

Jak słychać, **rodzina Sterna** zabiega o **wypuszczenie** Sterna z więzień **za kaucją.** Stern posiada wielką kamienicę w Berlinie do spółki z adw. krak. drem **Lieblingiem** i oświadczył zgodę na zaintabulowanie jej na pokrycie braków w kasie skarbowej. W celu zbadania stanu hypotecznego realności Sterna w Berlinie, wyjeżdżają tam w najbliższym czasie ajenci krak. policji śledczej. Niezależnie od dochodzeń policyjnych sprawę prowadzi sędzia śledczy s. s. o. Świądrowski.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota, 18 b. m.: „Legjon".

Niedziela, 19 b. m. po poł.: „Zaczarowane koło"; wiecz.: „Legjon".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Sobota, 18 b. m. po poł.: „Dzidzi"; wieczorem: „Księżniczka czardasza".

Niedziela, 19 b. m. po poł.: „Madame Pompadour"; wieczorem: „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Sobota, 18 b. m. po poł.: „Dzikus"; wiecz.: „Śmierć kochanków".

Niedziela, 19 b. m. po poł.: „Dzikus"; wiecz.: „Śmierć kochanków".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Reduta: „U progu gilotyny", monumentalny obraz sensacyjny z czasów po rewolucji francuskiej.

Reduta: „U progu gilotyny". Wspaniały dramat wytwórni Gaumont.

Sztuka: „Szał filmowy". Jeden z najlepszych filmów amerykańskich.

Uciecha: 33 gwiazd filmowych Nowego Świata w dramacie **„Dusze na sprzedaż".**

Wanda: „Kobieta — demon ziemi". W głównej roli Basserman i Asta Nielsen.

Warszawa: „Wyspa łez", wspaniały dramat erotyczny z Lyą de Pretti i Wegenerem.

Zachęta: Pat i Patachon **„W 7-mem niebie",** komedja w 6 aktach.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dnia 19 b. m. podczas mszy św. o godzinie 12 orkiestra Symfoniczna Związku Muzyków Polskich wykona szereg utworów religijnych.

PRZYJAZD MIN. KIEDRONIA DO KRAKOWA. W poniedziałek dnia 20 b. m. o godz. 8.30 rano przybywa do Krakowa min. przemysłu i handlu Kiedroń w celu zapoznania się z sytuacją i potrzebami ośrodków przemysłowych. W podróży towarzyszą ministrowi dyr. depart. Świętochowski i Dąbrowski, nacz. wydz. Cybulski, Choroszewski oraz sekr. Potkański. Posłuchań udzielać będzie minister dn. 20 b. m. o godz. 10.30 w gmachu województwa. Zgłoszenia przyjmuje wydział prezydjalny urzędu wojewódzkiego (tel. 1141) w sobotę dnia 18 b. m. Po posłuchaniu zwiedzi min. fabrykę Zieleniewskiego, poczem uda się do salin wielickich, a następnie odbędzie konferencję w Izbie handlowo-przemysłowej.

POSIEDZENIE KOMISJI RADY PRZYBOCZNEJ. W onegdaj wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krak. posiedzenie komisji Rady przybocznej komisarza rządu. Komisja złożona była z pp. dra Grossa, dyr. Pachońskiego i dra Schneidra. Celem konferencji było przeprowadzenie rozdziału członków Rady przybocznej do poszczególnych sekcji.

Pomiędzy 36 członków Rady rozdzielono po 12 członków do każdej komisji (prawno-skarbowej, dla przedsiębiorstw miejskich i społeczno-oświatowej), uwzględniając przytem socjalistów, którzy, jak wiadomo, nie biorą udziału w posiedzeniach Rady przybocznej.

KRAKÓW PRAGNIE ODDAĆ HOŁD SZCZĄTKOM Ś. P. SIENKIEWICZA. W przyszłą sobotę, t. j. dnia 25 b. m. zwłoki ś. p. Henryka Sienkiewicza w drodze do Warszawy zatrzymają się w Dziedzicach, dokąd przybędą z sąsiednich miast delegacje celem oddania hołdu szczątkom wielkiego pisarza. Z Krakowa wyjeżdża do Dziedzic wojewoda Kowalikowski, oraz przedstawiciele krak. władz.

DODATKOWE POCIĄGI DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH NA POGRZEB SIENKIEWICZA. Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje: Wobec licznego wyjazdu delegacji i korporacji na uroczystości związane z przewozem zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza uprasza Dyrekcja Kolei odnośne komitety i organizacje miejscowe do zgłaszania ilości wyjeżdżających uczestników, a to celem zabezpieczenia miejsc, ewentualnie uruchomienia dodatkowego pociągu.

W SPRAWIE KREDYTÓW NA ROBOTY PUBLICZNE. Wczoraj przyjechał do Krakowa delegat min. robót publicznych radca Miller w sprawie uruchomienia robót publicznych w Krakowie. Jest nadzieja uzyskania większych kredytów od rządu na ten cel.

ODRESTUROWANIE KLASZTORU ŚW. ANDRZEJA. W ostatnich dniach ukończono prace około odnowienia klasztoru św. Andrzeja. Mury klasztoru, które na zewnątrz były zniszczone zostały odnowione i obielone.

PROCES GMINY Z RZĄDEM. Jak się dowiadujemy, gmina m. Krakowa wniosła skargę przeciwko skarbowi Państwa o zapłatę 6 tysięcy złotych tytułem czynszu z koszar gminnych przy ul. Siemiradzkiego. Jak wiadomo, w budynku tym mieszczą się obecnie biura policji państwowej.

PRACA DLA INWALIDÓW W WOJSKU. Min. spraw wojskowych gen. Sikorski powiadomił koła Związku inwalidów, że wydał polecenie władzom wojskowym, by te, przy zatrudnianiu cywilnych pracowników udzielały pierwszeństwa inwalidom i wdowom wojennym. To samo dotyczy wszystkich dostaw wojskowych.

BUDOWA OLBRZYMIEGO BOISKA I PARKU SPORTOWEGO „SOKOŁA". Wczoraj w magistracie krak. odbyło się posiedzenie m. komisji budowlanej, na którem między innemi zajmowano się definitywnem oddaniem Sokołowi krak. obszernego gruntu na cele urządzenia wielkiego boiska sportowego i gimnastycznego. Grunt ten na obszarze około 6 morgowym znajdzie się za parkiem dra Jordana na dawnym terenie powyścigowym między boiskami sportowemi „Wisły" i „Jutrzenki". Zarząd Sokoła zaraz po przejęciu gruntu przystąpi do niwelacji całej powierzchni jeszcze w tym roku. Roboty prowadzone będą przez całą zimę, zaś na wiosnę rozpocznie się w przyspieszonem tempie budowa boiska i trybun, która ma być ukończona z początkiem lata ze względu na **ogólny zlot Sokolstwa polskiego,** jaki odbędzie się w tym czasie celem upamiętnienia 40-lecia Sokoła krakowskiego. Wokół boiska urządzona będzie bieżnia o obwodzie 600 metrów na krótkie i długie biegi, gdzie odbywać się będą również zawody kolarskie. Narożniki przeznaczone będą na 10 kortów tenisowych, oraz na odpowiednie boiska dla gier, zabaw i zawodów lekkoatletycznych, a więc na skocznię, oraz rzutnę dla ćwiczeń oszczepem, dyskiem, kulą, granatem ręcznym i t. d. Prócz tego wzniesiona będzie kryta ujeżdżalnia, połączona ze stajniami, oraz budynek administracyjny z wielką halą gimnastyczną. Cały plac i zabudowania posiadać będą instalacje elektryczne i wodociągowe.

POŚWIĘCENIE NOWEGO MOSTU W OŚWIĘCIMIU. W niedzielę, dni 26 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego mostu w Oświęcimiu na Sole. Na uroczystość tę przybędą: minister robót publicznych wraz z dyrektorem depart. tegoż ministerstwa, wojewoda Kowalikowski, dyrektor okręg. dyr. robót publicz. b. minister Dudek i inni.

POSIEDZENIE M. KOMISJI CENNIKOWEJ. Dzisiaj, t. j. w sobotę, odbędzie się w magistracie krak. posiedzenie m. komisji cennikowej, która rozpatrzy kalkulację cen mięsa i wyrobów masarskich na podstawie wykazów komisarjatu targowego. Posiedzenie zwołane zostało z powodu przedstawienia nowych żądań przez rzeźników i masarzy krakowskich.

BUDOWA KJOSKÓW REKLAMOWYCH. Wczoraj podpisał magistrat kontrakt z firmą „Orbis" otrzymała koncesję na budowę kjosków reklamowych w liczbie 233. Budowa ich trwać ma do przyszłego roku. Tej jeszcze jesieni wybuduje „Orbis" prawdopodobnie 60 kjosków, tak, że wszyscy inwalidzi, sprzedawcy papierosów i dzienników znajdą w nich na zimę pomieszczenie. Sprawą realizacji planu budowy kjosków zajmował się radca dr. Herget.

POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM. Waszko Roman, notoryczny złodziej, przyłapany został wczoraj na gorącym uczynku kradzieży gęsi i ścigany przez patrol policyjny schronił się na balkon III p. jednej z kamienic przy ul. Szerokiej, gdzie zabarykadował się i począł obrzucać patrol policyjny cegłami i belkami wyrywanemi z balkonu. Po blisko godzinnem oblężeniu zeskoczył Waszko na balkon II piętra, gdzie został ujęty i osadzony „pod Telegrafem".

PODPALENIE. Powiatowa komenda P. P. w Wieliczce zawiadomiła E. U. S., że w nocy 14 b. m. podpalone zostały zabudowania gospodarskie Michała Łosiowskiego w Zagórzanach pow. Wieliczka. Dom, stodoła i spichlerz spłonęły doszczętnie. Szkoda i sprawca podpalenia nie ustaleni.

ECHA WIELKICH WŁAMAŃ W CENTRUM KRAKOWA. Głośną swego czasu była sprawa szeregu wielkich włamań w centrum miasta. Włamań owych dokonała zorganizowana szajka, którą po mozolnych poszukiwaniach udało się wreszcie policji aresztować. Szajka ta dokonała między innymi włamań do zakładu jubilerskiego Zająca w Rynku Głównym.

Wczoraj szajka ta składająca się z 18 osób obojga płci zasiadła na ławie oskarżonych w tut. sądzie okręgowym karnym.

Ze względu na to, że część oskarżonych, pozostających na wolnej stopie na rozprawie się nie jawiła, tudzież na szereg wniosków odwodowych obrony, trybunał, któremu przewodniczył s. s. o. dr. Feil, rozprawę odroczył.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W KRAKOWIE I TARNOWIE. Organa policji politycznej aresztowały w dniach ostatnich kilkunastu agitatorów i szpiegów bolszewickich. Przyłapano wielką ilość bibuły komunistycznej. Aresztowani należą do związków zawodowych i są wybitnymi działaczami socjalistycznemi. Policja odkryła szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną w Małopolsce Zachodniej, kierowaną przez centralny komitet komunistyczny w Warszawie.

ZASYPANY RUMOWISKIEM. Wczoraj w południe w Rynku Głównym L. 15 przysypany został rumowiskiem Franciszek Kurek, robotnik, który doznał złamania nogi. Po wydobyciu nieszczęśliwego przez straż ogniową z pod gruzów przewiozło go wreszcie pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

WIEC OGÓLNO-URZĘDNICZY. Związek zrzeszeń pracowników publ. woj. krakowskiego urządza w niedzielę 19-go b. m. o godz. 10 i pół. w sali Sokoła ogólno-urzędniczy wiec publiczny z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Położenie emerytów a ustawa, 3) Uposażenie pracowników państwowych wobec drożyzny, 4) Postulaty niższych funkcjonarjuszy.

SPRAWA OBNIŻENIA OPŁAT UNIWERSYTECKICH. Donoszą nam, że akcję w sprawie obniżenia opłat uniwersyteckich prowadzi Centralny Komitet w Warszawie. Ministerstwo W. R. i O. P. dotąd nie dało odpowiedzi. Wszystkie środowiska akad. podjęły działalność w tej sprawie. Wczoraj dokooptowano do krakowskiego Komitetu Wyk. kol. Mterę K., przedstawiciela słuchaczy Akademji Sztuk Pięknych i kol. Kiełbasę L. przedstawiciela słuch. Akademji Górniczej. Odtąd środowisko krakowskie występuje już jednolicie wobec władz uniwersyteckich i Ministerstwa W. R. i O. P.

Za Komitet Wykonawczy:

Górski K. m. p. sekretarz — **Bielecki Tadeusz** m. p. przewodniczący

BROSZURA O SIENKIEWICZU. Z okazji sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza wydało T. S. L. okolicznościową broszurę prof. Tadeusza Uhmy o H. Sienkiewiczu, nadającą się doskonale do odczytów, wykładów i przemówień o znaczeniu tego pisarza dla historji literatury i kulturalnego życia narodu.

W tych dniach wyszły nakładem Księgarni Gebethnera i Wolfa następujące książki:

EDWARDA NEHRINGA. „Technika owocarska i handel owocami". Z 38 rycinami. Praca ta poświęcona jest zagadnieniom umiejętnej produkcji owocarskiej, z szczególniejszem uwzględnieniem eksportu zagranicznego. W pierwszej części książki mieszczą się zagadnienia i wskazówki, dotyczące zbioru owoców, przebierania ich, przygotowania do sprzedaży, pakowania, przewozu i przechowania. Część druga traktuje o pośrednictwie w handlu owocami, o dzierżawie sadów i stowarzyszeniach spółdzielczych owocarskich. Książka p. Nehringa, napisana z wielkiem znawstwem przedmiotu, przysłuży się niezawodnie rozwojowi tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego.

Piśmiennictwo zawodowe. Wyszedł z druku nakładem redakcji „Odzieży" **Podręcznik do nauki kroju sukien, okryć damskich i dziecięcych;** najnowszej i uproszczonej metody. Zawierający przeszło 120 rycin w tekście wielkiego formatu i dobrym papierze z uwzględnieniem najnowszej metody. Jedyne i pierwsze tego rodzaju dzieło fachowe w Polsce po wojnie. To też pp. krawcy i krawczynie wdzięczni być powinni tak ruchliwej redakcji „Odzieży", że pierwsza w Polsce o wydaniu tak niezbędnego Podręcznika pomyślała i poprą to wydawnictwo we własnym interesie licznemi zamówieniami. Cena stosunkowo niska 8 zł., z przesyłką 9 zł. Adres do zamówień: „Odzież", W. Samarzewski, Królewska Huta, ul. Wolności 76.

ZWRACAMY UWAGĘ SZAN. CZYTELNIKÓW na zamieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie firmy **Hartwig Kantorowicz Nast.** Tow. Akc. w Poznaniu, która w dziedzinie wytwórczości wódek i likierów zajmuje stanowisko przodujące na ziemiach Zachodniej Polski i jest najstarszą i największą fabryką tej branży. Założona przed stu laty, potrafiła sobie zapewnić uznanie powszechne przez wyjątkową dbałość nad udoskonaleniem swych fabrykatów, które pod wieloma względami nietylko dorównują lecz i przewyższają produkt obcy, a przyczyniwszy się w znacznej mierze do rozwoju naszego życia gospodarczego — osiągnęła firma Hartwig Kantorowicz niezwykłą popularność — będącą najlepszym sprawdzianem dobrze zasłużonego zaufania.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kino Warszawa. Tragicznie smutny film daje w swej najświeższej nowości „Warszawa". **Dolina łez** jest to odludna wyspa, na której spędza trzy lata wracająca z pensji wesoła Lya de Putti, uratowana po rozbiciu okrętu przez Wegenera. Robinzonada się kończy a Putti wraca do domu rodzicielskiego, kryjąc swą hańbę przed rodzicami i ukochanym. Dramat jednak kończy się pomyślnie. Podkreślić należy wspaniałą grę Wegenera i Lyi de Putti, oraz czyste i wyraźne zdjęcia.

be.

Czterogodzinna bitwa bandytów z pasażerami pociągu.

Kobiety i dzieci w bestjalski sposób wymordowano, a mężczyzn rozstrzelano.

Napady bandyckie na pociągi nie są tylko udziałem Polski. Oto niedawno **w Meksyku** na linji Joachim Vera Cruz **obległa pociąg pasażerski silnie uzbrojona banda opryszków.**

Dwóch z nich wskoczyło na lokomotywę. **dwoma wystrzałami rewolwerów kładąc trupem maszynistę i palacza,** podczas gdy **pozostali bandyci ostrzeliwali pociąg.**

Rozpoczęła się formalna **bitwa, gdyż pasażerowie, przeważnie uzbrojeni, zaczęli się odstrzeliwać.**

Cztery godziny bronili się dzielni podróżni, znikąd jednak pomoc nie przybywała, z chwilą, gdy zapasy amunicji się skończyły, **musieli w końcu kapitulowac**

Rozwścieczeni oporem, którego się niespodziewali, **bandyci zachowali się, jak dzikie zwierzęta.**

Wymordowali najpierw w bestjalski sposób dwanaście kobiet i dzieci, poczem **skrępowanych i razem związanych mężczyzn gremjalnie rozstrzelali.**

Rząd meksykański prowadzi przy pomocy wojska energiczne poszukiwania bandytów, których w tym kraju nie minie zasłużona, a ciężka kara.

Tajemnicze morderstwo właściciela dóbr.

Zięć udusił teścia.

Lotem błyskawicy rozeszła się w Budapeszcie wiadomość o samobójstwie **właściciela dóbr Egedy i b. posła parlamentarnego Egedysa.** Był też znaną osobistością w świecie sportowym i jego konie wyścigowe były znane w całej Europie. Lekarz miejski stwierdził samobójstwo przez powieszenie. Ciało włożono do trumny metalowej, a tę do ołowianej. W chwili, gdy miano zamknąć trumnę, przeprowadził raz jeszcze lekarz oględziny zwłok. **Pewne ślady na szyi, wydały mu się podejrzane.** Zobowiązał tedy rodzinę, że w Budapeszcie przed pogrzebem, raz jeszcze rodzina przeprowadzi obdukcję zwłok. Tego jednak nie uczyniono i natychmiast w Budapeszcie złożono trumnę w grobowcu rodzinnym. **Wydało się to lekarzowi podejrzanem, zrobił doniesienie do prokuratorji, która zarządziła aresztowanie zięcia Egedysa, dra Frohreicha,** który noc krytyczną spędził na zamku teścia.

Dr Frohreich, **podejrzany jest o to, że udusił swego teścia, a potem przy pomocy wtajemniczonego lokaja, ułożył Egedysa w pozycji, wskazującej na rzekome popełnienie samobójstwa przez powieszenie.**

Dr Frohreich, powtarzał: „nie zabiłem, nie zabiłem“ — gdy mu jednak wskazano trupa i ślady krwi na szyi, wołał, jak nieprzytomny: „To straszne, to okropne“.

Oracja na szubienicy.

Skazany za morderstwo na karę śmierci w Luizjanie **Euzebio Vidrine, dokonał popisu determinacji i wytrzymałości nerwów.** Dla odstraszenia ludności od pospolitych w tej okolicy Ameryki rozpraw nożowych, władza sądowa, akt kary zezwoliła odbyć publicznie. Szeryf miejscowy na szyję skazańca już narzucił gruby sznur. Stojąc na stołku śmiertelnym Vidrine dał znak, że chce mówić. Gdy mu na to pozwolono, **wygłosił trwające 15 minut przemówienie, w którem streścił przebieg swego życia, wtajemniczył słuchaczów w okoliczności, które doprowadziły go do zguby** i dał rady młodzieży, czego się ma wystrzegać, aby się nie stoczyć w przepaść zbrodni.

Zachował zupełne panowanie nad sobą i z półuśmiechem pozował fotografom. W chwili, gdy urzędnik sprawiedliwości wytrącił mu ławkę z pod stóp, skazaniec chciał się przeżegnać, lecz w połowie aktu stracił przytomność.

Auto narzędziem mordu

Zazdrość ludzka pozostaje ta sama, choć objawy i narzędzia zemsty zmieniają się wraz z postępem i cywilizacją.

Frank Bernard z Londynu używając swego auta jako narzędzia mordu najechał naumyślnie w Kanadzie, przy wodospadzie Niagara na swoją żonę, od której był separowany, przechadzającą się w towarzystwie niejakiego Smylie Muirhead.

Muirhead został zabity i wleczony był przez auto około 50 yardów, przyczem trup jego został straszliwie zniekształcony, żona odniosła ciężkie obrażenia.

Bernard spotkał był swoją żonę przed kilku dniami i proponował jej powrót, na co ona się nie zgodziła, wówczas Bernard powiedział: „spotkamy się jeszcze“.

GIEŁDA.

Kraków, 17 października.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dewizy: Holandja 203.50 (płacą). Nowy Jork 5.20. Praga 15.50 (towar). Szwajcarja 100.20—100.40. Wiedeń 7.35 do 7.34 i trzy czwarte — 7.34 i pół.

Bank Przemysłowy	0.42
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.80
Tohan	0.40
Pharma	0.91—0.92
Żegluga Polska	0.20
Zieleniewski	9.85—10.25
Cegielski, Poznań	0.61—0.64
Trzebinia	0.70—0.74
Warsz. Parowozy	0.40
Górka	16.90—17.25
Siersza	4.70—4.80
Tepege	3.00—3.10
Polska Nafta	0.39
Pokucie	0.42
S. W. Niemojowski	0.60
Chodorów	5.30—5.35
Chybie	7.00—7.40
A. Piasecki	1.30

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 17.75. 25-tki — 17.00 (ultimo listopada) setki 15.00. Gazy wschodnie 13.00 (ultimo listopada). Nobel 1.70. Nitrat 0.75. Węglówki 0.03 i pół (towar). Lokomotywy 0.55 (towar).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 października.

Bank Dyskontowy 5.20. Bank Handlowy 6.70. Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.85. Chodorów 5.10. Cegielski 0.62. Zieleniewski 9.75.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. 17 października. (PAT). Berlin 1.24. Holandja 204. Nowy Jork 521 i jedna czwarta. Londyn 23.39 i pół. Paryż 27.35. Medjolan 22.73 i pół. Praga 15.48 i trzy czwarte. Budapeszt 0.0068. Bukareszt 2.85. Belgrad 7.35. Sofja 3.78 i pół. Wiedeń 0.0073 i pół. Bruksela 25.22 i pół.

VI. Wystawa „Sztuki Rodzimej“.

Ćwikliński. — Gedliczka. — Kowalski. — Krasnowolski. — Michalski. — Jaxa-Małachowski. — Rużamski. — Stankiewiczówna. — Terlecki. — Drabik.

Sympatyczne zrzeszenie artystyczne, noszące miano „Sztuka Rodzima“, wystąpiło obecnie **poraz szósty** na widok publiczny z pracami swych członków. Zdaje się to świadczyć, iż nie jest efemerydą, jak niektóre podobne zrzeszenia, co, urządziwszy dwie — trzy wystawy, „utonęły w zapomnienia fali“, zresztą ku niewielkiej szkodzie sztuki polskiej.

Szósta wystawa „Sztuki Rodzimej“, urządzona w gmachu krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych, nie imponuje rozmiarami, zawiera bowiem tylko **74 prac 10 artystów** (Hofman wycofał swe prace zanotowane w katalogu), ale za to nie oglądamy na niej rzeczy absolutnie słabych, z jakiemi tak często spotykamy się na innych wystawach.

Szereg niewielkich a z prawdziwie mistrzowskim opanowaniem techniki wykonanych krajobrazów **Ćwiklińskiego,** zestawiony jest tak starannie, że niewiadomo, który z nich należałoby postawić na pierwszem miejscu. Bo, czy weźmiemy taką „Limbę“, albo „Gruszę“, albo „Halę Gąsienicową“, lub „Brzozy“ — wszędzie spotykamy te same zalety: trafny wybór motywu, artystyczne jego ujęcie i śmiałe a szczere odtworzenie, fascynujące siłą barw czystych, soczystych i głębokich. Mnie podoba się jednak najwięcej „Wiatrak“, gdzie artysta wydobył największą sumę efektu kolorystycznego.

Gedliczka, na którego wiele rokujący talent miałem już sposobność kilkakrotnie zwrócić uwagę miłośników sztuki, dał tym razem kilka niepoślednich kompozycji (rysunków), wystawiających mu świadectwo, że jest młodym malarzem, **chcącym i umiejącym dobrze rysować** co, wbrew panujących dziś prądów w malarstwie, jest dowodem nietylko zdolności i pracy, ale także **odwagi cywilnej.** Wśród wystawionych rzeczy Gedliczki uderzają szczególniej: „Reemigranci“, „Oczekiwanie“ i „Modlitwa“ a także rysunek sanquiną p. t.: „Samotnica“. Olejny zaś „Portret brata“ pokazuje, że artysta włada pendzlem również energicznie, jak ołówkiem, czy kredką.

Malarzem, kochającym się w rozwiewnych tonacjach barw bardzo jasnych, delikatnych i w nastrojach poetyckich, posiadających wdzięk i lekkość rokoka, jest **Kowalski.** Jego n. p. „Prababka“ i „W parku łazienkowskim“ przenoszą nas w tę epokę końca XVIII wieku, której trzeba mieć wiele do zarzucenia, lecz, której odmówić nie można naprawdę artystycznej, niestarzejącej się nigdy elegancji. Artysta lubuje się także w ładnych i wyrazistych, nielalkowatych główkach niewieścich, o czem przekonuje jego przemiła „Wiosna“ oraz „Portret p. N.“ Z pomiędzy kilku wystawionych krajobrazów wyróżniają się „Roztopy“, z pomiędzy kwiatów — „Chabry“, mocne i prawdziwe w kolorze. O „Malowniczym Krakowie“ Kowalskiego, na który złożyło się 8 interesujących autolitografji, pisałem niedawno temu, podnosząc duże zalety tego zbioru, będącego rodzajem hołdu złożonego piękności zabytków architektonicznych Krakowa.

Krasnowolski wystawił parę dobrych rzeczy. Między niemi wysuwają się na plan pierwszy: „Studjum“, „O zachodzie“ i „Dzień letni“. Kolorystycznie i rysunkowo są one wykonane poprawnie, budzą jednak u widza życzenie, aby artysta rozszerzył cokolwiek zbyt ciasny i przez to monotonny zakres swej twórczości, skrępowanej powracaniem do tychsamych tematów w wykonaniu mało urozmaiconem.

Trzy męskie podobizny, wykonane przez **Machalskiego,** a między niemi „Portret p. O.“ i „Portret“, oznaczony w katalogu nr. 47, dają poznać tego artystę, wystawiającego dotąd przeważnie krajobrazy, jako portrecistę z przyszłością.

Z uznania godną wytrwałością wyszukuje **Jaxa-Małachowski** co się da pięknego w „polskiem morzu“. Jest to niełada sztuką, bo nasze kochane morze, niestety, daleko zostaje w tyle, gdy je porównamy z morzami południa, mieniącemi się niesłychanem bogactwem barw, podczas, gdy ono bywa prawie zawsze ponure i w żywe barwy ubogie. Artysta jednak, posiadający na swe rozkazy taki talent i taką wiedzę malarską, jak Małachowski, wszędzie da sobie radę. Wystarczy popatrzeć na przepyszną „Noc księżycową“, lub też na „Sosnę na Helu“ a przekonamy się, że tak jest w istocie. Tam, gdzie inni malarze przechodzą obojętnie, a co najwyżej widzą rzeczy mało-zajmujące, malarz tej miary, co Małachowski wynajduje tematy do tworzenia kapitalnych płócien. Niezmiernie oryginalne i kolorystyczne studjum z „Parku w Oliwie“ posiada urok czegoś bardzo świeżego i odczutego bezpośrednio a realistyczno-humorystycznie przedstawione „Życie beztroskie“ (podwórko przy chacie z nierogacizną) świadczy że ten poważny malarz miewa chwile dobrego humoru.

Studja i portrety akwarellowe **Rużamskiego** są prawdziwą niespodzianką, wykazują bowiem olbrzymie postępy, jakie poczynił w opanowaniu tej niełatwej techniki. Zastanawiająco dobrze narysowanemi są przedewszystkiem: „Portret p. Wójcika“ i „Autoportret“ (nr. 66).

Dla scharakteryzowania akwafort, względnie akwatint, **Stankiewiczówny** przychodzi mi z trudnością znaleźć odpowiedni superlatyw, gdyż obawiam się użyć jakiegoś komunału. Powiem więc tylko tyle, że są to **dzieła sztuki** w najlepszem, najdalej sięgającem znaczeniu tego określenia. Wystarczy, gdy, pomijając inne akwafonty, wspomnę: „Kościół św. Katarzyny“. „Widok na kopiec Kościuszki“ i „Wawel od strony Wisły“. Aby taką formę nadać swemu odczuciu piękna zabytków architektonicznych, jak to czyni Stankiewiczówna, trzeba być naprawdę wielką artystką.

Dwa „Pejzaże górskie“ **Terleckiego,** znajdujące się na omawianej wystawie, nie dają dokładnego pojęcia o twórczości tego wielce utalentowanego malarza, który świetnie odtwarza piękno gór naszych.

Interesującym w swoim rodzaju jest „Szkic do dekoracji“ **Drabika,** słusznie cieszącego się opinją pierwszego dziś w Polsce dekoratora. Szkoda, że artysta ograniczył swój udział w wystawie „Sztuki Rodzimej“ tylko na tym jednym szkicu.

Józef Trepka.

Żona trzema wystrzałami z rewolweru rani ciężko swego męża

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego")

Częstochowa, 15 października.

W poniedziałek rozegrał się tu **krwawy dramat małżeński, którego ofiarą padł nauczyciel szkoły powszechnej w Wyczerpach, 31-letni Jan Pacański, raniony ciężko trzema wystrzałami z rewolweru przez własną żonę, 35-letnią Rozalję.** Szczegóły tej tragedji przedstawiają się jak następuje:

Pacańscy pobrali się kilka lat temu i mają dwoje dzieci, z których starsze, dziewczynka, liczy już 6 lat życia. **Po ślubie małżeństwo żyło bardzo przykładnie, lecz z biegiem czasu rozpoczęły się niesnaski i waśnie.** Pacański uzyskał posadę urzędnika w wojskowym zakładzie gospodarczym w Aniołowie i małżonkowie zamieszkali w zabudowaniach wojskowych. Po pewnym czasie Pacański zwolnił się z zajmowanego stanowiska i objął posadę nauczyciela w szkole powszechnej w Wyczerpach, zamieszkiwał jednak nadal w Aniołowie.

Coraz częstsze spory i ostre zatargi doprowadziły wreszcie do rozłamu i Pacańska porzuciła męża. Zabrawszy dzieci ze sobą, zamieszkała wraz ze swoją matką, Krupską, zaledwie o kilka domów dalej. Jedynie od czasu do czasu zachodziła **do mieszkania męża, aby zabrać coś z potrzebnych ruchomości i zazwyczaj wywiązywała się wówczas gorąca kłótnia pomiędzy powaśnionem małżeństwem.** Taki stan rzeczy trwał już od dwóch lat.

W ub. poniedziałek o godz. 8-mej rano Pacańska, wraz z matką przyszła do mężowskiego mieszkania i w korytarzu Krupska rozpoczęła pakować w tobołek ubranka dla dzieci. Na to nadszedł Pacański i **zabronił teściowej zabierania rzeczy, a gdy nie posłuchała, trzymaną w ręku laską uderzył ją silnie w głowę.** Widząc to Pacańska schroniła się do mieszkania sąsiadki, zaś jej matka schwyciła zawiniątko i uciekła na podwórze, dopędził ją jednak zięć i **rozpoczęła się szarpanina. Wywiązała się zacięta walka o tobołek z ubrankami,** zięć i teściowa starali się jedno drugiemu wyrwać go z rąk. Zjawił się jakiś żołnierz, który począł pomagać kobiecie, wreszcie nadbiegła Pacańska, stojąc w obronie matki. **W czasie szarpaniny Pacański zamierzył się na żonę laską.**

Wówczas **Pacańska szybkim ruchem sięgnęła do kieszeni palta, i wydobywszy rewolwer,** zabrany pokryjomu mężowi przed dwoma miesiącami, **strzeliła trzykrotnie, mierząc w pierś swego męża.** Pacański, broczący krwią, postąpił jeszcze kilka kroków w stronę mieszkania, poczem

runął na ziemię i stracił przytomność. Ugodziły go ciężko dwie kule: jedna w okolicę serca, druga obok łopatki.

Po nałożeniu opatrunków **przewieziono go ranionego w stanie groźnym do szpitala** Panny Marji w Częstochowie.

Na miejsce wypadku natychmiast udała się policja i **aresztowała Pacańską.** F. N.

Z raju komunistycznego.

Potworne barbarzyństwo rządu bolszewickiego

Niewyczerpany w swych pomysłach dokuczania przeciwnikom politycznym rząd bolszewicki uznał, że zsyłanie na Sybir jest karą zbyt łagodną i dlatego od dwóch lat stosuje względem nich **zsyłkę do monasteru Sołowieckiego,** będącą faktycznie czemś straszniejszem od kary śmierci, gdyż jest **niesłychaną torturą w ciągu szeregu lat wykonywaną.**

W monasterze tym, położonym na wyspach Sołowieckich (na morzu Białem, opodal Archangielska), urządzono, po umknięciu mnichów, więzienie, gdzie znajduje się obecnie przeszło **400 skazańców politycznych,** przeważnie „eserów" (socjalnych rewolucjonistów), cierpiących **piekielne męki** skutkiem surowego klimatu, złego odżywiania i brutalnego obchodzenia się z nimi.

Wedle wiadomości, nadchodzących stamtąd do Moskwy,

45 procent skazańców choruje na szkorbut, 3 zwarjowało, a 6 zastrzeliła warta bez powodu!

Już pół roku temu dawało się odczuć w więzieniu sołowieckiem **ogromne przepełnienie**, mimo to władze sowieckie przysyłają tam wciąż nowych skazańców.

Wszelkie prośby, protesty i głodówki, urządzane przez więźniów, nie odnoszą żadnego skutku. Owszem władze sowieckie wysyłają najoporniejszych między nimi na wyspy **Anserskie,** położone dalej na północy, gdzie warunki egzystencji są jeszcze gorsze, niż na wyspach Sołowieckich.

I, pomyślmy, że **z rządem, znęcającym się nad współobywatelami w taki sposób, wchodzą w konszachty porozumiewawcze lewicowe rządy Anglji i Francji!**

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

ZAGALOPOWAŁ SIĘ...

W garażu samochodów pragnie sprzedający koniecznie namówić klijenta do nabycia jednego z wozów. Wyczerpawszy całą swą wymowę na przedstawienie zalet owego wozu, kończy sprzedający w ten sposób:

— A że jestto samochód najnowszej konstrukcji, wskazuje umieszczenie jego numeru nie na zewnątrz, ale pod spodem, tak, aby osobnik przejechany wiedział zaraz, z kim ma do czynienia...

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.